



krótko

Ryzyko i bezpieczeństwo

BRZESZCZE. W pracę górnika wpisane jest ryzyko, ale to nie zwalnia od obowiązku zapewnienia mu maksymalnie bezpiecznych warunków pracy pod ziemią – podkreślał bp Tadeusz Rakoczy 4 grudnia w kościele św. Urbana w Brzeszczach, w czasie Mszy św. w intencji górników i ich rodzin. Biskup spotkał się z górnikami w cechowni kopalni „Brzeszcze-Silesia”, należącej do Kompanii Węglowej. 4 grudnia także w sąsiedniej parafii Matki Bożej Bolesnej w Brzeszczach modlono się w intencji wszystkich górników, w tym tych emerytowanych, zmarłych i poległych pod ziemią oraz ich rodzin.

Ewangelicy i katolicy razem pomagają dzieciom

Serca ponad wyznaniem

Ekumeniczna inauguracja charytatywnej akcji **Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom** w naszej diecezji odbyła się w niedzielę 5 grudnia w ewangelickim kościele Apostoła Pawła w Bładnicach.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

W promocję akcji włączyła się schola „Dziecięce Serduszka”

Na zaproszenie proboszcza ks. Marcina Markuzela w uroczystości uczestniczyli m. in.: biskup Paweł Anweiler, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. kan. Ignacy Czader, wicedyrektor Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej oraz Wanda Falk, dyrektor generalna Diakonii, charytatywnej organizacji ewangelickiej.

Na ołtarzu zapłonęły obok siebie dwie świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom z emblematami

Caritas i Diakonii, a zespół „Dziecięce Serduszka” mówił i śpiewał o radości, jaką daje dzielenie się Bożymi darami.

– Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom jest dowodem, że można razem, ale jednocześnie jest impulsem, że trzeba razem – mówił bp Paweł Anweiler, przypominając, że okazją do takiego wspólnego niesienia pomocy potrzebującym była tegoroczna powódź. Ludziom poszkodowanym pomoc nosły wspólnie Caritas i Dia-

konii, a za ich pośrednictwem wierni obu wyznań.

Od lat akcja wigilijnych świec ma charakter ekumeniczny. Jak podkreślał ks. kan. Czader, włącza się ona w całą gamę prowadzonych od dawna ekumenicznych działań charytatywnych. – Powinniśmy się cieszyć i dziękować Panu Bogu, że robimy tyle dobrych rzeczy razem, i to bez specjalnego nawoływania – mówił ks. kan. Czader.

asś

Istebniańska opozycja mikołajowa



ROBERT GARSTKA

5. GRUDNIA, ISTEbNA. Tradycyjne „Chodziny Mikołajów” kultywuje Zespół Regionalny „Istebna”

Zespół Regionalny „Istebna” przygotował 5 grudnia tradycyjne „Chodziny Mikołajów”. Prawie 30-osobowa grupa obrzędowa „białych” i „czornych” pokazuje, że na świecie zawsze zwycięża dobro. Korowód prowadzi „Wojok”, który za zgodą gospodarzy wpuszcza hałaśliwą grupę „czornych”. Potem wyprowadza ją i wprowadza „dobrych”, „białych”.

– Choć dziś uczestnicy tego obrzędu, jak i odbiorcy nie są w pełni świadomi znaczeń wszystkich zachowań, to jest potrzeba, aby „Chodziny Mikołajów” przetrwało – by było opozycją dla pseudomikołajów, nastawionych na finansowy zysk, poprzebieranych w stroje amerykańskiego Mikołaja-krasnala, a nie daj Boże jeszcze śpiewających 6 grudnia kolędy, bo i takich, niestety się spotyka – podkreśla Tadeusz Papierzynski, kierownik zespołu.

Prawnik za darmo

ŻYWIEC. Agencja Rozwoju Lokalnego w Jaworznie wraz ze Stowarzyszeniem Wspierania Organizacji Pozarządowych MOST z Katowic realizuje projekt pt: „Świadczenie poradnictwa prawnego i obywatelskiego sposobem na wzmocnienie struktur administracji publicznej”, współfinansowany przez UE. Na terenie powiatu żywieckiego bezpłatne porady świadczone

są w Żywcu przy ulicy Sienkiewicza 19 (budynek MOPS-u). Punkt otwarty jest dwa dni w tygodniu. Bezpłatne porady dla mieszkańców miasta udzielane będą zgodnie z harmonogramem do maja 2012 r. Można go zobaczyć na stronie internetowej www.ppo-arl.com.pl. Punkt otwarty jest dwa razy w tygodniu: w dni powszednie od 16.00 do 20.00, a w soboty od 10.00 do 14.00. **ur**

Debata rektorów

JAWORZE. Na zaproszenie profesora Ryszarda Barcika, rektora Akademii Techniczno-Humanistycznej, do Jaworza przyjechali rektorzy z Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Spotkali się, by rozmawiać o strategii rozwoju szkolnictwa wyższego oraz nowelizacji ustaw reformujących polskie uczelnie. Strategia została już opracowana jako dokument KRASP, obecna srodowniska akademickie debatuja nad jej szczegolami. Zaawansowane sa rowniez prace nad nowelizacja ustawy „Prawo o szkolnictwie wyzszy”. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyzsze go przeslalo projekt do Sejmu, a tam trafil on do resortowej komisji. Projekt wzbudza wiele kontrowersji wzrod kadry dydaktycznej i naukowej polskich uczelni. – Oprócz wielu złych rozwiązań o dużej wadze w projekcie nowelizacji znalazło się dużo błędów o mniejszym znaczeniu.



FRANCISZEK DZIADA

Profesorowie zzeszeni w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich rozmawiali o najpilniejszych reformach uczelni

Nam zależy, aby posłowie uwzględnili propozycje korekty ze strony środowiska akademickiego, dlatego pracujemy nad zagadnieniami zawartymi w nowelizacji – mówił prof. Jerzy Woźnicki, przewodniczący komisji KRASP oraz prezes Fundacji Rektorów Polskich. **im**

Finał z wyobraźnią

NOWA WIEŚ, KRAKÓW. 1 grudnia br. w Krakowskiej Filharmonii uroczyście podsumowano IV edycję małopolskiego projektu przygotowującego młodzież gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych do niesienia pomocy potrzebującym „Mieć wyobraźnię miłosierdzia.” Spośród ponad 200 szkół biorących udział w projekcie gimnazjum w Nowej Wsi zostało nagrodzone wyróżnieniem Marszałka Województwa oraz zaproszeniem do prezentacji artystycznej swoich działań na scenie filharmonii. Na uroczystości byli obecni także: kardynał Stanisław Dziwisz, Marek Nawara, kończąca



GRZEGORZ ŻAK

Radość gimnazjalistów-wolontariuszy z nagrody dopinguje ich do kolejnych działań na rzecz potrzebujących

kadencję marszałek województwa małopolskiego, oraz Agata Szuta, małopolski wicekurator oświaty. W finałowej gali uczestniczyli też



Tomasz Terteka

Od 1 grudnia w siedzibie żywieckiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej działa punkt, który zapewni mieszkańcom bezpłatny dostęp do dobrej jakości poradnictwa prawnego i obywatelskiego. Zapewniają go punkty poradnictwa otwartego (PPO). Podstawową grupą odbiorców są osoby z niską świadomością prawną i obywatelską, które nie potrafią samodzielnie znaleźć odpowiedzi na nurtujące je problemy prawne i społeczne. **W głównej mierze projekt jest skierowany do osób oraz instytucji, dla których profesjonalna pomoc prawna jest poza zasięgiem finansowym.**

Rzecznik Urzędu Miejskiego w Żywcu

Drama dla edukacji

ŻYWIEC, BIELSKO-BIAŁA. Klub „Papiernik” Miejskiego Centrum Kultury w Żywcu i Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej kończą projekt: „Drama jako metoda artystyczna i edukacyjna – warsztaty dla nauczycieli i animatorów kultury”. Od maja 54 uczestników projektu brało udział w zajęciach dwóch grup warsztatowych, podczas których zdobywali praktyczne umiejętności pracy metodą dramy w ramach zajęć amatorskich zespołów teatralnych oraz zajęć lekcyjnych i wychowawczych. Kończący się w tym miesiącu projekt był skierowany do osób zainteresowanych nowatorskimi metodami pracy z dziećmi oraz młodzieżą. Warsztaty prowadzone były przez doświadczonych specjalistów z dziedziny dramy, pedagogiki zabawy i tańca twórczego. Drama to jedna z najbardziej aktywnych metod nauczania i rozwoju: młodzi aktorzy uczą się kreatywności, współdziałania w grupie, empatii, rozwijają wyobraźnię. **im**

Sam nie znaczy samotny

BIELSKO-BIAŁA. Grupa „Sam nie znaczy samotny” zaprasza wszystkich bezżennych, owdowiłych, rozwiedzionych lub opuszczonych przez współmałżonka na rekolekcje adwentowe: „...myśmy uwierzyli Miłości”, które odbędą się w palotyńskim kościele św. Andrzeja Boboli w Bielsku-Białej (obok szpitala wojewódzkiego) od 17 do 19 grudnia br. Rekolekcje poprowadzi duszpasterz wspólnoty ks. Piotr Marek SAC. Rozpocznie je 17 grudnia o 19.00 nabożeństwo z katechazą rekolekcyjną. W sobotę początek spotkania o 15.00, a w niedzielę o 16.00. **ur**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@gosciemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogońska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

Po drugiej turze lepsi bezpartyjni

Fotele zajęte

Są już wszyscy burmistrzowie i wójtowie, a Oświęcim ma nowego prezidenta. Niektórzy zwyciężyli o przysłowiowy włos, ale były też imponujące wyniki.

Podobnie jak dwa tygodnie temu wyborcy chętniej stawiali u nas na dotychczasowych włodarzy gmin, a partyjne poparcia raczej nie zapowiadały sukcesu. Pojawiały się też, choć w mniejszości, nowe twarze. W Cieszynie, Andrychowie i Oświęcimiu wyborcy poparli samorządową zmianę warty.

W Brzeszczach przy poparciu 52 proc. wyborców burmistrzem nadal będzie Teresa Jankowska, która wygrała z konkurentką Cecylią Ślusarczyk z PO. Przy podobnym poparciu wójtem Rajczy na kolejną kadencję pozostał Adam Iwanek (PiS), zwyciężając z bezpartyjnym Kazimierzem Fujakiem. W gminie Radziechowy-Wieprz nadal będzie rządził dotychczasowy wójt Grzegorz Figura (blisko 60 proc.), który wygrał z Piotrem

Pielą. Obydwaj kandydaci nie należeli do żadnej partii.

W Wiśle dawny burmistrz, Jan Poloczek (57 proc.), jako bezpartyjny był lepszy niż kandydujący z PO Paweł Brągiel, a w Chybiu dotychczasowa wójt Elżbieta Dubiańska-Przemyska (53 proc.) wygrała z Januszem Żydkiem (oboje bezpartyjni).

Były i wyjątki: w Andrychowie dotychczasowy burmistrz Jan Pietras (PiS) przegrał z bezpartyjnym Tomaszem Żakiem (61 proc.), a w Kozach w starciu z byłym wójtem Edwardem Kućką z wynikiem 54 proc. wygrał Krzysztof Fiałkowski – obydwaj bezpartyjni. Nowego wójta Polanki Wielkiej, bezpartyjnego Mariusza Figurę w walce z reprezentującym PSL byłym wójtem Józefem Kałą poparło ponad 58 proc. wyborców.



Jacek Grosser, nowy prezydent Oświęcimia, z żoną Grażyną i córką Karoliną, po ogłoszeniu wyników wyborów

Zacięta walka toczyła się w Oświęcimiu, gdzie 50,36 proc. wyborców poparło bezpartyjnego kandydata Jacka Grossera. O zwycięstwie nowego prezydenta miasta nad kandydującym z listy PO posłem Januszem Chwierutem zadecydowała przewaga zaledwie 81 głosów. Nie było łatwo również w Kętach, gdzie z wynikiem 50,9 proc. głosów nowym burmistrzem został Tomasz Bąk, zwyciężając byłego burmistrza Romana Olejrzę. Obydwaj nie należą do partii politycznych.

Rekordowy nie tylko dla Żywiecczyny wynik osiągnął nowy wójt Milówki – Robert Piętka (70 proc.), który pokonał dotychczasowego wójta Józefa Bednarza. W Je-

leśni z Anną Wasilewską wygrał Marian Czarnota (59 proc.). I tych kandydatów nie wspierała żadna partia.

Przy poparciu 65 proc. głosujących burmistrzem Cieszyna został Jan Szczurek, który zwyciężył Włodzimierza Cybulskiego, zastępcę poprzedniego burmistrza Bogdana Ficka – obydwaj bezpartyjni.

Frekwencja w naszym regionie była zdecydowanie wyższa niż średnia krajowa czy wojewódzka. Tylko w Cieszynie do drugiej tury poszło niecałe 25 proc. uprawnionych do głosowania, ale już w Jeleśni zmobilizowało się 58 proc. wyborców, a w Polance Wielkiej głosowało aż 65 proc. uprawnionych. **mb**

Pomóż dzieciom razem z „Drachmą”

Czekają na prezenty

Wolontariusze bielskiej fundacji, znani z różnorakich przedsięwzięć na rzecz słabszych i potrzebujących, zachęcają wszystkich do udziału w swojej kolejnej akcji charytatywnej „Prezenty gwiazdkowe dla świetlic środowiskowych”.

Wolontariusze „Drachmy”, której prezesem jest ks. Mirosław Szewieczek, wikariusz parafii Przenajświętszej Trójcy, chcą wspomóc pracę trzech świetlic środowiskowych działających w Bielsku-Białej, by – jak podkreśla Agnieszka Mrozińska, koordynująca akcję – ich podopieczni miło i kreatywnie spędzali tam czas. Dlatego organizują zbiórki następujących darów: książeczek edukacyjnych dla dzieci 3, 4 i 5-letnich, gier edukacyjnych, quizów, zabawek edukacyjnych, gier planszowych, lalek i wózków dla lalek, samochodów i klocków.

Wszyscy, którzy chcą się włączyć w dobroczynną akcję „Drachmy”, mogą przynosić swoje dary we wtorek 14 grudnia od 17.00 do 18.30 do siedziby fundacji „Drachma” w Bielsku-Białej przy ul. Reja 18. **im**



Wolontariusze z ks. Mirosławem Szewieczkiem w swojej nowej siedzibie przy ul. Reja. 14 grudnia tu będą czekać na dobroczyńców

Nowy pomysł Wydawnictwa i Studia Filmowego Anima Media

Podwójny dar

Wyjątkowy prezent dla najbliższych i wsparcie dla niezwykłego muzeum w domu rodzinnym Jana Pawła II w Wadowicach – taki cel towarzyszy wydawcom kalendarza: „Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II. Wyprawy z Wujkiem”

Kalendarz zawiera czarno-białe zdjęcia formatu A3, pochodzące z prywatnych zbiorów krakowskich rodzin Rybickich i Ciesielskich. Zostały wykonane w latach 50. Pokazują przyszłego papieża podczas wypraw kajakowych i jazdy na nartach. Towarzyszą im opublikowane historie z nimi zwią-

zane, opowiedziane przez przyjaciół ks. Karola Wojtyły. Kalendarz będzie można nabyć m.in. w księgarniach katolickich, kioskach „Ruch”, na poczcie i portalu Allegro.

Publikacja ma być cegiełką wsparcia niezwykłego muzeum powstającego w domu rodzinnym Jana Pawła II w Wadowicach. Koszt rozbudowy to około 20 mln zł. Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, województwo małopolskie oraz fundusze unijne.

Wydawcą kalendarza-cegiełki jest Wydawnictwo i Studio Filmowe Anima Media należące do kurii bielsko-żywieckiej, współpracujące z Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II w Wadowicach. **im**



Skrzydła do przyszłości

CARITAS DZIECIOM. Czwarty rok dzieci z naszej diecezji korzystają z pomocy organizowanej przez Caritas w ramach programu „Skrzydła”. Dzięki systematycznej pomocy stypendialnej rozwijają swoje zainteresowania i pasje. To **szansa, by najuboższe dzieci uratować przed wykluczeniem**, a ludziom biznesu uświadomić, że dla dobrej firmy istotne są nie tylko zyski, ale też jej relacje ze środowiskiem lokalnym.

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

asobel@goscniedzielny.pl

Od 2005 r. w Polsce, a od 2007 r. w naszej diecezji, ruszyły starania, by dzieci z rodzin dotkniętych biedą mogły się uczyć i rozwijać talenty tak jak ich rówieśnicy z zamożniejszych rodzin.

Pakiet „Skrzydła na co dzień” oferował pomoc w pokrywaniu wydatków na podstawowe potrzeby: ubranie, dożywianie w szkole, podręczniki. Chodziło też o to, by dzieci nie czuły się gorsze, gdy ich rodzice nie mogli sobie pozwolić na opłacenie np. kursów językowych, dodatkowych zajęć, wycieczek. Na wyrównywanie tych szans pozwalają przyznawane w ramach pakietu „Skrzydła na przyszłość” stypendia. To 154 zł miesięcznie, które pochodzą głównie od sponsorów „Skrzydeł”.

Nauka bez obaw

Dzięki programowi „Skrzydła” dzieci z naszej diecezji uczestniczą co roku w wyjazdach wakacyjnych, obozach, wycieczkach, koncertach. Mogą rozwijać swoje zainteresowania i pasje: malarstwo, śpiew, nauki przyrodnicze lub ścisłe, sport.

Mogą też wraz ze swymi rówieśnikami uczestniczyć w szkolnych wycieczkach, wyjściach do kina, teatru – bez obawy, czy rodzinę stać będzie na taki wydatek. Finansowane są także obiady dla dzieci i młodzieży, będących beneficjentami „Skrzydeł”, zakup odzieży i obuwia na zimę.

Skrzydła z Carrefour...

– Na naszym terenie z pomocy w ramach programu „Skrzydła” do tej pory skorzystało 60 uczniów. W większości było to możliwe dzięki partnerom strategicznym. Jako pierwszy takiej funkcji podjął się Carrefour Polska, a pomoc stypendialna z Fundacji Carrefour trafiała do uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Łodygowicach oraz bielskiej Szkoły Podstawowej nr 9 – tłumaczy ks. Robert Kasprowski z Caritas, koordynator programu w naszej diecezji. W skali całego kraju, tylko w ubiegłym roku szkolnym, pomocą Carrefour objętych było 810 dzieci, a na stypendia i wakacyjny wypoczynek przeznaczonych zostało prawie 2 mln zł.

Na finansowej pomocy zdolnym dzieciom z biednych rodzin bielska akcja „Skrzydła z Carrefour” się nie kończyła. Paweł Wolny i Małgorzata Obrzut – szefowie bielskich

hipermarketów Carrefour Sarni Stok i Sfera – podejmowali wiele indywidualnych inicjatyw, z myślą o dzieciach biorących udział w programie.

Były więc obowiązkowo w grudniu upominki gwiazdkowe, a we wrześniu dzieci otrzymywały solidne wyprawki szkolne. Zapraszali też podopiecznych programu na wspólne wycieczki: do zoo w Chorzowie, do Parku Rozrywki w Inwałdzie. Podczas każdego wyjazdu atrakcji nie brakowało. Wiele wrażeń dostarczyła wizyta w bielskim Teatrze Lalek Baniałuka, gdzie dzieci zobaczyły spektakl, a potem mogły zajrzeć za kulisy.

W tym roku z okazji Dnia Dziecka wspólnie wybrali się na seans filmowy do kina, a potem była wizyta w kregielni i drobne upominki. Jeszcze przed świętami spotkają się po raz kolejny, by przekazać dzieciom prezenty świąteczne.

Bliskie kontakty ze środowiskiem lokalnym i gotowość do dzielenia się z najbardziej potrzebującymi przyczyniły się też do podjęcia przez Carrefour bliskiej współpracy z diecezjalną Caritas podczas akcji pomocy poszkodowanym w tegorocznej powodzi. Również te działania wsparła Fundacja Carrefour,



Każda firma, tak jak Carrefour, za pomocą programu „Skrzydła” może otoczyć opieką dzieci ze swojej okolicy

która przeznaczyła na pomoc dla polskich powodziar 650 tys. zł. Jak podkreślał wówczas ks. dr Marian Subocz, dyrektor Caritas Polska, był to największy jednorazowy dar, który w całości został skierowany na zakup urządzeń do czyszczenia oraz osuszania ścian. Przekazane za pośrednictwem Caritas myjki i osuszacze trafiły do potrzebujących z naszego terenu, a sami powodziarze przyznawali, że była to pomoc bardzo potrzebna.

Wyrazem uznania dla całego społecznego zaangażowania firmy Carrefour i dla inicjatyw podejmowanych na rzecz mieszkańców naszego regionu była symboliczna statuetka, którą podczas obchodów Tygodnia Miłosierdzia od biskupa Tadeusza Rakoczego otrzymał przedstawiciel Carrefour Sarni Stok – dyrektor Paweł Wolny.

...i z Lotosem

W tym roku pomoc zaoferowała Grupa Lotos SA, która dołączyła do grona partnerów strategicznych programu „Skrzydła”, obejmując pomocą w diecezji bielsko-żywieckiej dzieci z terenu działalności swojej firmy czyli z Czechowicz-Dziedzic i okolicy.



Od września w programie uczestniczą uczniowie czechowickiego Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum w Zabrzegu. Mogą liczyć na refundację wydatków na dodatkowe zajęcia edukacyjne, korepetycje, książki, programy, materiały do rozwijania uzdolnień.

Mają już za sobą pierwsze spotkanie: mieli okazję z bliska zobaczyć czechowicki zakład Lotosu, a potem pojechali na wycieczkę do Katowic – do planetarium, gdzie obejrżeli film „Spadające meteoryty”. – To była ciekawa wyprawa. Był też poczęstunek, upominki, spotkanie z kierownictwem firmy i bardzo miła, serdeczna atmosfera – podsumowywali pierwsze wrażenia uczestnicy wycieczki, planując jednocześnie swoje wydatki, na które pozwolą im stypendia przyznane na dziesięć miesięcy, czyli na cały rok szkolny.

Każdy może pomóc

Każdy może stać się darczyńcą programu „Skrzydła”. Wystarczy na stronie Caritas lub www.skrzydla.pl wypełnić deklarację darczyńcy i przesłać ją do Caritas, wpłacając co miesiąc na konto Caritas deklarowaną sumę 150 zł – tyle miesięcznie potrzeba na pomoc jednemu dziecku.

– Można też wpłacać jakąś część tej kwoty, wspierając tym

samym Skarbonkę „Skrzydeł” – podkreśla ks. Kasprowski. Jak przypomina, sponsorem w programie może zostać zarówno firma, jak i indywidualny ofiarodawca.

Wymieńmy się!

Zasoby finansowe programu „Skrzydła” zasila też niebawem wpływy z prowadzonej obecnie przez Caritas – w porozumieniu z Narodowym Bankiem Polskim – zbiórki starych banknotów i monet, wycofanych z obiegu w 1996 r. Po wymianie na nowe złote całość zgromadzonej w ten sposób kwoty zostanie przekazana przez Caritas do Skarbonki „Skrzydeł”.

– To wspólna akcja Caritas i NBP, na którą zostało już bardzo mało czasu, bo stare pieniądze ostatecznie tracą wartość już 31 grudnia. Dlatego apelujemy, by w najbliższym tygodniu przekazywać bezużyteczne już banknoty i monety do parafii. Caritas zbierze je i wymieni w NBP, zdobywając pieniądze dla najuboższych polskich uczniów. Każdy niewielkim wysiłkiem może włączyć się w to dzieło pomocy – mówi ks. prał. Zajda. ■

Ks. prał. Józef Zajda, dyrektor Caritas, oraz dyrektor Paweł Wolny podczas przekazania darów Carrefour dla powodzian

To dobry pomysł



Ks. prał. JÓZEF ZAJDA,

DYREKTOR CARITAS DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ

– Cieszymy się, że za naszym pośrednictwem również do potrzebujących dzieci z naszej diecezji trafia pomoc oferowana w ramach programu „Skrzydła”. To ważne, bo poszerza się wciąż grupa dzieci czekających na pomoc.

Dobrze też, że w świecie biznesu pojawiają się takie firmy, które są gotowe zostać partnerami strategicznymi programu. One czują się odpowiedzialne za środowisko lokalne, za ludzi, wśród których prowadzą swoją działalność. To dobre dzieło...



Ks. ROBERT KASPROWSKI, KOORDYNATOR PROGRAMU W NASZEJ DIECEZJI

– To, co najcenniejsze, to widok radości na twarzach dzieci. Pamiętam, jak dwa lata temu, dzięki Carrefourowi dzieci otrzymały paczki świąteczne. To były prezenty dla nich i dla ich rodzin. Paczki były okazałe i dorównywały wielkością wzrostowi dzieci. Każdego z obdarowanych razem z dyrektorem łodygowickiej szkoły musieliśmy zawieźć do domu, bo sami nie byli w stanie unieść swoich paczek. Radość młodych była ogromna, niemałe było też zdumienie w ich domach, kiedy tam dotarli.



Ks. MAREK KAMIŃSKI, OPIEKUN PROGRAMU W CZECHOWICACH-DZIEDZICACH

– Poprzez zaangażowanie w program „Skrzydła” chcemy pomóc uczniom, zwłaszcza tym uzdolnionym, którym brak pieniędzy odbiera możliwość rozwijania swoich umiejętności. To solidne dzieci, dobrze się uczą i ważne jest, że będą mogły korzystać z takiej pomocy, brać udział kursach komputerowych, w wyjazdach na wycieczki czy zimowiska. Oczywiście wiąże się z tym cała procedura odpowiedniego rozliczenia wydatków, ale warto przez nią przebrnąć, bo grzechem byłoby zaniedbywanie rozwoju tych zdolnych uczniów.



EWA POLLAK, OPIEKUN PROGRAMU W ZABRZEGU

– W 10-osobowej grupie uczniów zabrzegskiego gimnazjum, którzy zostali niedawno objęci programem „Skrzydła” znaleźli się przede wszystkim uczniowie zdolni, mający trudną sytuację rodzinną. Mają zamiar z tych stypendiów opłacać m. in. kursy językowe, zakup

sprzętu muzycznego czy wyposażenia niezbędnego do treningów sportowych – bo mamy też podopiecznych uzdolnionych w dziedzinie sportu. Jest to dla nich szansa, że korzystając z programu, właściwie rozwiną swoje zdolności, nie zaprzepaszczą talentów.



Kochasz śpiew, muzykę, czasem nawet widzisz siebie oczyma wyobraźni w roli solisty? **Nie musi się to kończyć na marzeniach.**

Aleksandra Zeman i Beata Raszkievicz prowadzą chór „Gloriam Dei” w bielskim Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego i zachęcają: – Odważcie się! Przyjdźcie spróbować swoich sił!

Nie musisz mieć wykształcenia muzycznego, nie musisz znać nut, nieważne, ile masz lat. Jeśli tylko jest w tobie pasja śpiewu na chwałę Bożą, tu możesz spróbować swoich sił. Nikt nie obiecuje, że będzie łatwo – mnóstwo indywidualnej pracy nad sobą, emisją głosu, nad swoimi ograniczeniami fizycznymi i psychicznymi. Jeśli faktycznie śpiew w zespole to twoje powołanie, Beata Raszkievicz, znakomita sopranistka, a jednocześnie wyrozumiała pedagog, znajdzie sposób, żeby pokazać ci twoje mocne strony wokalne.

To właśnie Beata Raszkievicz prowadzi w Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej indywidualne zajęcia z emisji głosu z chórzystami „Gloriam Dei”. Szefem – dyrygentem, dbającym o repertuar, właściwe przygotowanie całego zespołu oraz

Zostań chórzystą „Gloriam Dei”

I ty możesz śpiewać!



DOMINIK IMIELSKI

wszelkie sprawy organizacyjne jest Aleksandra Zeman.

Na drodze

Początki zespołu sięgają listopada 2007 roku. Wtedy należeli do niego głównie słuchacze instytutu, ale nie brakowało nigdy także chętnej młodzieży. Ze względu na charakter zespołu, jego skład zmieniał się, choć zawsze pozostawał trzon, dzięki któremu chór ciągle rozwija się artystycznie. Dzisiaj „Gloriam Dei” tworzą głównie osoby „z zewnątrz”.

– Zespół jest młody, bardzo chętny do pracy. Dzięki wytrwa-

Występy konkursowe i festiwalowe to jeden z najprzyjemniejszych elementów pracy chóru. Na zdjęciu „Gloriam Dei” w Pradze

łości chórzyci poznają swoje mocne strony, ale widzą też coraz wyraźniej, co można zrobić jeszcze lepiej. To gwarancja nieustannego rozwoju – podkreśla Aleksandra Zeman.

– W sztuce nigdy nie ma końca drogi – dodaje Beata Raszkievicz.

– Najpierw pracujemy nad tym, by ciało nas słuchało, potem dopiero pojawia się muzyka; z niej rodzi się mistyka i sens życia muzyką. To oczywiście proces trwający latami. Ale z własnego doświadczenia wiemy, jak bardzo ubogaca i rozwija wnętrze.

Wrodzone zdolności muzyczne bardzo w tym pomagają. Ale nad ich kształceniem i odkrywaniem możemy pracować. Bo sztuka to rodzaj wewnętrznego kształcenia. Przez sztukę człowiek może dotknąć prawd najgłębszych.

Próby w środy i piątki

Zespół ma bardzo zróżnicowany repertuar – od muzyki dawnej po współczesną; utwory operetkowe, aranżacje pieśni ludowych. Mimo tak krótkiej historii nie brakuje mu już sukcesów, z których najważniejszy to III miejsce w kategorii chórów młodzieżowych w X Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Adwentowej i Bożonarodzeniowej Praskie Vanoce 2009 w Pradze. Wzięło w nim udział 17 zespołów z różnych stron świata, między innymi z Singapuru, Rosji, Hiszpanii, Południowej Afryki czy Konga.

– Wszystkich, którzy chcą się sprawdzić, zapraszamy na nasze próby – w każdą środę i piątek od 18.00 do 20.00 w auli instytutu przy ul. Żeromskiego. Szczególnie serdecznie zachęcamy mężczyzn z głosami basów i tenorów – mówi Aleksandra Zeman.

Urszula Rogólska

Nowa książka ks. Burzyka

Kazanie na śniadanie

Krótkie, zwięzłe, dosadne słowa mają działać na ducha jak mocna kawa espresso – duchowo stawić na nogi, budzić do nawrócenia i zmiany życia.



to propozycja dla znużonych i spragnionych dobrego niedzielnego Słowa.

Książka zawiera nauki na rok A, który rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu.

Okładka przypomina trochę opakowanie kawy. Autor kazań tłumaczy, że główny element grafiki, dymiąca filiżanka, to taki pedagogiczny fortel. – Chciałbym, by czytelnicy tej książki, pijąc później kawę, za każdym razem myśleli

także o sprawach duchowych, o tym, że krzepić, pobudzać swoje ciało to nie wszystko, bo trzeba to zrobić także ze swoją duszą, do czego służy spowiedź, Msza św., modlitwa czy lektura – mówi. Ks. Burzyk opublikował już kilka tomów zawierających krótkie kazania na niedziele, uroczystości, święta, dni powszechnie Adwentu i Wielkiego Postu. Ostatnio ukazały się m.in. „Adwentowa reanimacja”, „Różaniec łatwy do przełknięcia”, „Wielkopostna kropiółka” czy „Katechizm w pigułce”.

im

Na anielskiej fali 90,2 FM



RADIO
ANIOŁ
BESKIDÓW

ul. św. Jana Chrzciciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 33 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000
6002 0168 0446
www.radio.diecezja.bielsko.pl
„Gość Niedzielny” w Aniele
Beskidów – w każdą sobotę
o 9.00 i 19.00.

VI Festiwal Twórczości Warsztatowej

Oni też mają talent

Po raz szósty bielskie Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „PORT” **poprosiło swoich niepełnosprawnych przyjaciół z całego regionu**, by pokazali mieszkańcom Bielska-Białej swoje umiejętności artystyczne.

Od 2003 roku stowarzyszenie „PORT” prowadzi warsztaty terapii zajęciowej (WTZ), w których uczestniczy 45 dorosłych osób niepełnosprawnych. Przed 6 laty terapeuci „PORT”-u zachęcali swoich przyjaciół, prowadzących podobne zajęcia na Podbeskidziu, Śląsku i w Małopolsce, do integracyjnego spotkania i występu na Festiwalu Twórczości Warsztatowej „Zadymka Warsztatowa”.

W tym roku na scenie zaprezentowały się 4 WTZ z Bielska-Białej (grupa warsztatowa z „PORT”-u, WTZ „Jesteś potrzebny” przy

stowarzyszeniu „Teatr Grodzki”, WTZ Środowiskowego Domu Samopomocy „Centrum” oraz grupa z Domu Pomocy Społecznej prowadzonego przez Zgromadzenie Córek Bożej Miłości w Białej), a także zespoły z Pszczyny, Drogomyśla, Gilowic, Międzybrodzia Białskiego, Gliwic i Radwanowic.

Występy w kategoriach: recytacja, piosenka indywidualna, piosenka grupowa, układ taneczny, inscenizacja, kabarety oceniała komisja, w której zasiadała także europosłanka Grażyna Staniszevska. Przygotowanym programom



Komisja festiwalowa nagradza uczestników WTZ z Gliwic za ich perfekcyjny taniec orientalny

towarzyszyło wspólne dla wszystkich hasło: „Są ludzie, są serca”. Jak zwykle doskonała atmosfera wśród widzów udzielała się lekko stremowanym wykonawcom, którzy szybko zapominali o stresie i zachęcali wszystkich do wspólnego śpiewu i oklasków.

Każdy uczestnik wyjechał z Bielska z medalem, wykonanym przez młodych z „PORT”-u. Wszystkim wszelką pomocą służyła grupa kilkunastu wolontariuszy – uczniów Gimnazjum nr 4 z opiekunką Renatą Stonowską. Uczen-

nice tej szkoły także przygotowały własne występy w czasie festiwalu.

– Dziękujemy darczyńcom za wsparcie organizacyjne i materialne, szczególnie bielskiemu Urzędowi Miasta – podkreśla Bożena Mendel, kierownik WTZ „PORT”. – Dzięki nim festiwal stał się już coroczną tradycją. Nasi wykonawcy mają szansę zaprezentować efekty swojej codziennej pracy szerszej publiczności, a każdy chętny może zobaczyć, jak wiele ograniczeń potrafią przezwyciężyć osoby niepełnosprawne. **im**

Turniej parafialnych klubów sportowych

Potrafią grać w ping-ponga

Prawie 100 młodych zawodników rywalizowało w Diecezjalnym Turnieju Tenisa Stołowego, zorganizowanym przez hałcnowski Parafialno-Szkolny Klub Sportowy „Beskidy”.

W hałcnowskich rozgrywkach wzięli udział reprezentanci parafialnych klubów z Gilowic, Soli, Lipnika, Leszczyn i Hałcnowa.

W poszczególnych kategoriach wiekowych niemal wszystkie główne nagrody zdobyli reprezentanci gospodarzy: Konrad Wójcik, Magdalena Graboń, Dawid Grabski, Jakub Grduk, Joanna Blachura i Tomasz Olma. Jedyne w kategorii dziewcząt ze starszych klas szkół podstawowych pierwsze miejsce wywalczyła Klaudia Kroczyk z Gilowic.

– Sukces naszych podopiecznych to na pewno rezultat systematycznych treningów, organizowanych cztery razy w tygodniu. W tenisa stołowego gra u nas ponad pół setki dzieci – podkreśla Renata Gąsiorek, prezes PSKS „Beskidy”.

Turniej został zorganizowany przy wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki, Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego RP oraz bielskiej firmy „Spomet” Marka Adamczyka. **ak**



Sukces sportowy to efekt systematycznych treningów w szkołach i przy parafiach

Spraw najbliższym niespodziankę

Odkryj w sobie artystę

Oryginalne prezenty – flakony, stroiki i różne ozdoby – wykonują uczestnicy warsztatów artystycznych, prowadzonych przez Kają Dudek w Domu Kultury w Kętach.

Jeszcze 14 grudnia o godz. 17 Kaja Dudek – nietuzinkowa artystka z Kęt – zaprasza na warsztaty artystyczne wszystkich, którzy chcą przygotować dla swoich najbliższych wyjątkowe prezenty świąteczne. Kaja Dudek jest z wykształcenia polonistką. Ale jej drugą pasją

stało się tworzenie niezwyklej krajobrazów oraz projektowanie i ozdabianie przedmiotów technikami mieszanymi, decoupage, collage itp. Artystka posługuje się wieloma technikami plastycznymi: od rysunku, malarstwa przez haft krzyżykowy, gobelinowy, patchwork. Fascynuje ją witraż. Wypracowała własną jego odmianę, polegającą na zastąpieniu barwnych kawałków szkła kawałkami tkanin przeplatanych skórą.

Na najbliższych zajęciach z Kają Dudek uczestnicy będą wykonywać ozdoby świąteczne i stroiki. **im**

Uczestnicy kęckich warsztatów wraz z Kają Dudek prezentują efekt swojej pracy





Od początku Adwentu do sanktuarium w Pierścću ciągną pielgrzymi z różnych stron Śląska Cieszyńskiego. Modlą się przy relikwiach św. Mikołaja i jego słynącej łaskami figurze. W tym roku zobaczą też oryginalne nowe witraże, związane z losami tej figury.

Dotychczas w kościele były tylko dwa witraże: św. Mikołaja i św. Jadwigi. – Miały już ponad 100 lat i pilnie wymagały renowacji. Przystępując do tego zadania, postanowiliśmy, utrzymując piękny styl artystyczny tych witraży, wykonać do pozostałych okien sześć nowych witraży, stanowiących ilustracje do historii zapisanych przez Zofię Kossak-Szatkovską. Powstały w bielskiej pracowni według projektu Jolanty Wuttke – mówi kustosz sanktuarium ks. kan. Jerzy Horzela.

Niepowtarzalność tych witraży wiąże się oczywiście z najcenniejszym skarbem pierścieckiej historii: niezwykłą figurą św. Mikołaja, a także z poświęconym właśnie tej figurze utworem literackim autorstwa Zofii Kossak-Szatkovskiej.

Sława świętego

Związek Zofii Kossak z pierściecką parafią zarówno przed II wojną światową, jak i po niej był bliski. Prawdopodobnie dzięki ówczesnemu proboszczowi ks. Wilhelmowi Karecie pisarkę zafascynowały losy figury św. Mikołaja i związane z nią opowieści. Owocem tego była

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYUSA Parafia św. Mikołaja w Pierścću

Aby nigdy z parafii nie odszedł



ZDJEŃCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Drewnianą figurkę świętego otaczają co roku tłumy pielgrzymów U GÓRY Z LEWEJ: Witraże w świątyni powstały według utworu Zofii Kossak

napisana przez nią piękna literacka „Legenda o św. Mikołaju z Pierścća”, w której oprócz powtarzanych przez ludzi legend zachowała się także wielka cześć, jaką św. Mikołaj cieszył się tu przez wieki.

O drewnianej figurze wyrzeźbionej przez pasterza o imieniu Mikołaj opowiadali ludzie niezwykle historie: o tym, jak nocami bił od niej blask, jak ocalała z pożaru kościoła i w tajemniczy sposób wracała na swoje pierwotne miejsce do Pierścća, choć próbowano ją wywozić do innych miejscowości, porzucić w zapomnianym parowie.

Zofia Kossak opisała też próbę zniszczenia figury, gdy źli ludzie postanowili ją porąbać i wrzucić do rzeki. Okaleczony, bez rąk i nóg – Mikołaj znowu wrócił. Kolejna legenda głosi, że po przenosinach do nowego kościoła dorobiono mu

ręce, ale nóg nie – by nigdy z Pierścća nie odszedł.

– Do zapisanych przez Zofię Kossak wydarzeń dołączyliśmy w witrażach także scenę pożaru ko-

ścioła z 1616 r., z ocalałą figurą, oraz fakt przenosin figury ze starego do nowego kościoła. Obawiano się, że św. Mikołaj znowu ucieknie, więc figurę przenieśli wówczas dzieci, ustawiając na ołtarzu w nowym kościele – dodaje ks. kan. Horzela.

Święty, który przynosi prezenty

Tak o św. Mikołaju mówią dzieci z pierścieckiej parafii. Nie bez powodu. W jego wspomnienie każde dziecko, które przyjdzie do kościoła, rzeczywiście dostaje tu podarek. „Dary św. Mikołaja” – to także tytuł ukazującej się w Pierścću gazetki parafialnej. Dla przybywających tu z prośbą o zdrowie darem bywa chusteczka potarta o plecy drewnianej figury, a także wysłuchana modlitwa.

Umieszczone w prezbiterium pierścieckiego kościoła płaskorzeźby przywołują sceny z życia św. Mikołaja: dobrego biskupa, świętego, który zasłynął z dobroci dyskretnej, naprawdę bezinteresownej.

Utwór Zofii Kossak i witraże przywołują dramatyczne losy pierścieckiej figury. Pokazują, jak mocno – i to ze wzajemnością – św. Mikołaj związał się z tą ziemią i jej mieszkańcami. Dla nas, często zagubionych wśród dziwnych przebiezańców udających się św. Mikołaja, pierściecka figura w biskupich szatach to także szansa na odkrycie prawdy o tym świętym.

Alina Świeży-Sobel

Moim zdaniem



KS. KAN. JERZY HORZELA, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. MIKOŁAJA – Od lat imię Zofii Kossak nosi szkoła w Pierścću, a teraz jest ona obecna także w kościelnych witrażach, które powstały z inspiracji wydarzeniami, które pisarka opisała w „Legendzie...”. Było to spore wyzwanie, ale po kilku latach pracy – dzięki ofiarności parafian –

udało się je szczęśliwie zakończyć. Dziś czciciele św. Mikołaja mogą prześledzić losy pierścieckiego świętego, nie tylko czytając utwór literacki, ale też odwiedzając jego sanktuarium.

Gotowe witraże polecałimy uwadze pielgrzymów, którzy w tym roku dotarli do Pierścća z ponad 30 parafii. Zapraszamy też na główne uroczystości odpustowe w niedzielę 12 grudnia. Kazania głosić będzie ks. Sławomir Kołata z Białej. Msze św. odpustowe o 6.45, 9.00 i 11.00, a o 15.00 – nabożeństwo do św. Mikołaja.